

# Fonos, Sodoma Gomora (feat. Onar, Kacper HTA)

plonie Babilon  
za bilon cie przemielą i zabiją  
uderzam czarną bilą  
czas na epilog...

jak pod Kartaginą  
walka okaże sie chwilą  
słabi się zawiną  
gdy zatonie ratunkowa tratwa  
grunt to wiara  
zbrodnia i kara  
nocna mara nie pozwala żyć, chociaż sie staram  
gdy opadnie kotara  
skończy sie to przedstawienie  
zostanie proch i pył  
a z toba tylko sumienie

czyste  
wspomnienia mgliste  
wokół mnie  
na każdym kroku diabeł zbiera śmierci żniwo swe  
czy dobrze jest czy źle  
czy to noc jest czy to dzień -pilnuj się  
nie wiesz gdzie dopadną w mroku cie  
tylko po swojemu  
mieć nieskrępowane ręce  
to moje miejsce  
niech nie zawładnie tobą strach  
biorę na barki życia swego konsekwencje  
wyciąga lekcje z nim przykryje mnei w piach

wszystko obróci sie w pył  
to Sodoma Gomora  
miasto wiecznie jak Rzym  
Mediolan j Kamora  
po haj ssie schylaj a nie spadnie ci korona  
każdy woli mieć 30 koła niż półtora  
tysiak w kiermanie, liścia wyłapie  
na za dużo wtyczek, jebany kabel  
bierz, chwytaj szanse, nie dygaj bracie  
każdy chce mieć suto zastawione na śniadanie  
nikt tutaj nie bierze pralki na raty  
szczery uśmiech na twarzy  
same dobre chłopaki  
złote czasy – 24 karaty  
nie kłam mi w oczy bo wiem co rządzi światem  
papier, złoto  
ropa, porno  
rzeczy które sie nie śmiły najstarszym filozofom  
mety, wirusy, pięści  
błoto, ludzkie pięści  
lepiej nigdy nie wchodzić w to bosą nogą

Sodoma i Gomora  
znów sieje strach  
Gomora i Sodoma  
znów słycać wrzask  
Gomora i Sodoma  
znów gaśnie blask  
Gomora, Gomora  
Sodoma i Gomora  
znów sieje strach  
Gomora i Sodoma  
znów słycać wrzask

Gomora i Sodoma  
znów gaśnie blask  
Gomora, Gomora